

Zachęta do jeszcze lepszej pracy

"W tym roku organizujemy kursy w Gdańsku, Szczecinie, Wrocławiu, Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Rzeszowie, Grodzisku Mazowieckim i kilka grup w Warszawie". Wywiad z Katarzyną i Krzysztofem Astrachancew, moderatorami Akademii Familijnej.

18-12-2008

Katarzyna i Krzysztof Astrachancew mieszkają w Otwocku. Kasia jest

historykiem filozofii, a Krzysiek informatykiem. Oboje pomagają w organizacji kursów Akademii Familijnej, w której są moderatorami.

W listopadzie byliście, wspólnie z dwoma innymi małżeństwami z Akademii Familijnej, na światowym spotkaniu osób organizujących kursy dla rodziców (World Meeting of Family Enrichment Leaders). Co było jego celem?

W Kongresie uczestniczyło 200 osób z 55 krajów. Celem tego spotkania była wymiana doświadczeń pomiędzy organizatorami kursów dla rodziców, polepszenie jakości naszej pracy.

Niektóre Państwa uczyły się jak rozpocząć takie kursy w swoim kraju, inne jak je reaktywować, a jeszcze inne, jak je dalej dobrze rozwijać.

Po raz pierwszy dwa kraje - Polska i Meksyk - zostały wyróżnione nagrodą im. Rafaela Picha. Było to dla nas ogromnym zaskoczeniem, radością i zachętą do jeszcze lepszej pracy.

Czym jest Akademia Familijna?

Akademia Familijna prowadzi kursy, które mają na celu pomoc rodzinie. W Polsce organizujemy dwa rodzaje kursów: Pierwsze kroki (dla rodziców małych dzieci) i Pierwsze litery (dla rodziców dzieci, które skończyły 4 lata).

Uczestnicy podczas kursu uczą się, jak stać się lepszym mężem - żoną, tatą - mamą po to by dobrze wychowywać swoje dzieci.

Zajęcia są prowadzone metodą studium przypadku. Rodzice analizując konkretne sytuacje (napisane przez fachowców), uczą się odróżniać fakty od problemów, dla

których następnie szukają dobrych rozwiązań. Jednym z najistotniejszych etapów pracy nad kazusem jest dyskusja małżonków (oczywiście w domu, bez świadków). Bardzo często trudno jest rodzicom znaleźć czas na to, żeby porozmawiać o wychowaniu dzieci, o tym co chcieliby osiągnąć w danym tygodniu, miesiącu, roku. Podczas kursu starają się tego nauczyć.

Jak rozwija się Akademia Familijna w Polsce?

Akademia Familijna w Polsce powstała w 2003 roku. Zaczynaliśmy w pierwszym pilotażowym kursie z 20 małżeństwami, w tym roku mamy ok. 220. Przez te pięć lat w kursach uczestniczyło ponad 700 małżeństw. Jesteśmy obecni w wielu miastach Polski. W tym roku organizujemy kursy w Gdańsku, Szczecinie, Wrocławiu, Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Rzeszowie, Grodzisku

Mazowieckim i kilka grup w Warszawie. Uczestniczymy w międzynarodowych kongresach i konferencjach.

Chcielibyśmy też wprowadzać nowe kursy. W przyszłym roku planujemy zrobienie kursu pilotażowego dla małżonków „Miłość małżeńska”. Wiele rodzin czeka na kursy dla rodziców dzieci nastoletnich. Jest jeszcze dużo do zrobienia.

Dla nas wzorem jest Katalonia, z której pochodzi Rafael Pich, twórca Akademii Familijnej na świecie. Katalończycy mają 60 kursów na wszystkich poziomach, czyli dla rodziców dzieci we wszystkich przedziałach wiekowych, dla małżonków a nawet i dla dziadków.

Kto może zgłosić się na zajęcia? Jak może tego dokonać?

Kursy są przeznaczone zarówno dla młodych rodziców, którzy dopiero

wkraczają w największą przygodę swojego życia jak i dla małżeństw, które mają już długi staż i doświadczenie w wychowaniu kilkorga dzieci (w Akademii uczestniczy wiele wielodzietnych rodzin).

Zapisać się na kurs można poprzez stronę internetową www.akademiafamilijna.pl, zakładka ZAPISY.

Kto jest Pana wzorem w wychowaniu dzieci?

Pierwszym wzorem w wychowaniu dzieci są oczywiście moi rodzice. Jest to naturalna kolej rzeczy, że z domu rodzinnego wynosimy różne modele zachowań. To jest moja podstawa. Jednak dziś świat wygląda inaczej niż jeszcze 20-30 lat temu, dlatego też staram się aktualizować swoje podejście poprzez kursy Akademii Familijnej, wymianę doświadczeń z

innymi rodzicami, czytanie książek o wychowaniu dzieci.

Nie bez znaczenia jest dla mnie również czas osobistej modlitwy z Bogiem, w czasie której poruszam sytuacje, które się wydarzyły, przedstawiam pomysły na przyszłość i proszę Boga o światło.

Niedawno zmarł założyciel AF, Rafael Pich, supernumerariusz Opus Dei. Czy prawdą jest, że aby być dobrym rodzicem, trzeba być świętym?

Najlepszą drogą do bycia dobrym rodzicem jest dążenie do świętości. Oczywiście ta droga nie zakłada ani braku wad, ani naszej nieomyślności. Jest to codzienne staranie się o lepsze wykorzystanie czasu, o rezygnowanie z własnych czasem nawet atrakcyjnych planów na rzecz spędzenia czasu z rodziną, o uśmiech podczas zmęczenia.

Mieliśmy szczęście spotkać Rafaela Picha w maju tego roku. Podczas rozmowy zadawał nam wiele pytań. Interesowały go konkretne sytuacje z naszego życia. Pytał ile wymagamy od naszych dzieci, jakie mają obowiązki. Prosił, żebyśmy mieli do nich cierpliwość. Nie mówił nam o jakiś teoriach wychowania, skupił się na drobiazgach życia codziennego.

Rafael Pich zachęcał rodziców do walki o wprowadzanie dobrych rozwiązań i postanowień w życie, zachęcał do walki o świętość.